

Pali, pije, rwie i dusi mnie od środka
Bo nie trafiło na z plasteliny chłopca
I jak wartki potok płynie we mnie krew
Ta krew jest słodka
Ta krew, ta krew
Ta krew jest słodka
Ta krew ta krew
Ta krew jest słodka
Ta krew ta krew
Ta krew jest wrząca

Uciekam od ulic miast i przyklejam się do drzew
Celują we mnie gromy i poluje na mnie deszcz
Uciekam od ulic miast i byle dalej byle gdzie
Jakby niczyje coś
Niczym bezpański pies

Pali, pije, rwie i dusi mnie od środka
Bo nie trafiło na z plasteliny chłopca
I jak wartki potok płynie we mnie krew
Ta krew jest słodka
ta krew ta krew
Ta krew jest słodka
ta krew ta krew
Ta krew jest słodka
ta krew ta krew
Ta krew jest wrząca

Uciekam od ulic miast i przyklejam się do drzew
Celują we mnie gromy i poluje na mnie deszcz
Uciekam od ulic miast i byle dalej byle gdzie
Jakby niczyje coś
Niczym bezpański pies

Telefon, portfel, fajki
Klucze, światło, drzwi